



Sygn. akt V CK 559/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa "O.(...)" Sp. z o. o. w P.

przeciwko I. S.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne i z powództwa "O. (...)P.(...)" Sp. z o. o. w P.

przeciwko I. S.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 maja 2005 r., kasacji strony powodowej "O.(...)" Sp. z o. o w P. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 marca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 marca 2004 r. oddalił apelacje powodowych Spółek z o.o. – „O.(...)” w P. i „O.(...) – P.” od wyroku Sądu Okręgowego w G., którym ten Sąd oddalił żądanie powódek ochrony skargą pauliańską ich wierzytelności określonych w pozwie przez uznanie, że umowa sprzedaży z dnia 29 września 2000 r. jest wobec powódek bezskuteczna.

Sąd ustalił, że umową z dnia 29 września 2000 r. własność nieruchomości określonej w pozwie przenieśli M. i J. małżonkowie P. na pozwaną I. S., matkę M. P., za 60000 zł, oraz że I. S. ustanowiła na ich rzecz służebność mieszkania w budynku posadowionym na tej nieruchomości.

Powodowe spółki od 16 października 2000 r. (spółka „O.(...)”) i od listopada 2000 r. (spółka „O.(...)-P.”) łączyły stosunki handlowe z „C.(...)” SA w W., w której członkiem zarządu była wówczas między innymi M. P., zaś do marca 1999 r. pozwana. Pozwana posiada 5% akcji spółki „C.(...)”, a pozostały ich procent małżonkowie P.

W dniu 18 stycznia 2001 r. spółka „C.(...)” (za którą działała M. P. i inny członek zarządu) wystawiła dwa weksle in blanco w celu zabezpieczenia wierzytelności każdej z powódek. Poręczenie wekslowe złożył natomiast J. P. Oba weksle zostały uzupełnione w dniu 2 marca 2001 r. Na ich podstawie każda z powódek uzyskała tytuł egzekucyjny przeciwko spółce „C.(...)” i J. P. Tytułom tym nadano klauzule wykonalności, w tym również przeciwko M. P., jako małżonkowi dłużnika J. P.

Egzekucja, która została wszczęta z wniosku każdej z powódek przeciwko spółce „C.(...)” oraz J. P. i M. P. okazała się bezskuteczna, podobnie jak egzekucje na rzecz 160 innych ich wierzycieli.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 530 k.c. Powódki nie wykazały, że umowa z dnia 29 września 2000 r. miała charakter nieodpłatny, a ponadto, aby pozwana jako osoba trzecia wiedziała o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Kasacja powódki „O.(...)” spółki z o. o. - oparta na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., a także art. 527, 530 k.c., i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kodeks cywilny w art. 530 dopuścił możliwość zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej przed powstaniem jego wierzytelności, lecz tylko w wypadku, gdy czynność ta została działana przez dłużnika w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Warunkiem stosowania przepisu art. 530 k.c. jest więc udowodnienie przez wierzyciela tego zamiaru. Jeżeli zostanie on udowodniony, to odpowiednio stosuje się przepisy art. 527 - 529, chyba że osoba trzecia uzyskała od dłużnika korzyść majątkową odpłatnie. W tej sytuacji wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamiarze dłużnika wiedziała.

Na tle zarzutu naruszenia art. 530 k.c. nasuwa się zagadnienie, kogo obciąża dowód, że osoba trzecia odpłatnie uzyskała korzyść majątkową oraz jak należy rozumieć pojęcie „odpłatność” użyte w tym przepisie.

Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie dotyczące ciężaru dowodu, że osoba trzecia odpłatnie uzyskała korzyść majątkową, to należy stwierdzić, że z zestawienia art. 530 k.c. z art. 6 k.c. w sposób jednoznaczny wynika, iż ciężar tego dowodu spoczywa na osobie trzeciej. Wbrew zatem pogładowi Sądu Apelacyjnego, rzeczą strony powodowej nie było wykazanie, że umowa z dnia 29 września 2000 r. miała charakter nieodpłatny.

Odnosząc się do drugiego z przedstawionych zagadnień, a więc do odpowiedzi na pytanie, jak należy rozumieć pojęcie „odpłatność” użyte w art. 530 k.c., zasadne jest odwołanie się do powołanego w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. akt III CKN 1312/00 (nie publ.), w którego uzasadnieniu wskazano, że w doktrynie zauważa się, iż podział czynności prawnych na czynności odpłatne i nieodpłatne może być dokonywany w dwojaki sposób. Po pierwsze, możliwe jest przyjęcie kryterium czysto formalnego: jeżeli świadczeniu jednej strony odpowiada świadczenie drugiej strony, czynność ma charakter odpłatny niezależnie od tego, jak przedstawia się relacja obiektywnie ocenianej wartości obu świadczeń. Przy przyjęciu tego kryterium zbycie prawa za symboliczną złotówkę będzie czynnością odpłatną. Zastosowanie tego kryterium prowadzi zawsze do jednakowych rezultatów. Rodzi ono jednak niebezpieczeństwo wyrażające się w tym, że przy zastosowaniu kryterium formalnego wyłącznie wola stron decyduje o odpłatnym bądź nieodpłatnym charakterze dokonanej czynności.

W doktrynie prezentowane jest także drugie stanowisko, zgodnie z którym o odpłatności lub nieodpłatności czynności decydują pewne względy o charakterze gospodarczym. Za czynność nieodpłatną można w takiej sytuacji uznać sprzedaż za symboliczną złotówkę, a za czynność odpłatną darowiznę obciążoną poleceniem. O odpłatności lub nieodpłatności decydują zarówno kryteria obiektywne (wartość gospodarcza obu świadczeń), jak i kryteria subiektywne (w przypadku *pretium affectionis*). Wskazuje się przy tym, że zawsze gdy w grę wchodzi sytuacja prawna nie tylko stron czynności, ale także osób trzecich, należy stosować kryteria obiektywne.

Skład orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela to drugie stanowisko. Przychyla się przy tym do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., że we wszystkich przypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów uzależniona jest od nieodpłatnego charakteru dokonanej

czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tą ochronę czysto iluzoryczną. Obserwacja życia codziennego wskazuje bowiem, że czynności nieodpłatne zastąpione zostałyby czynnościami, w których świadczeniu jednej strony odpowiadałoby świadczenie drugiej, tyle że o wartości niewspółmiernie niższej. Niewątpliwie nie byłoby to zgodne z intencją ustawodawcy.

Reasumując, przez pojęcie „odpłatność”, użyte w art. 530 k.c., należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej.

Odnosząc przytoczone stanowisko do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego umowa zawarta pomiędzy małżonkami P. a pozwaną ma charakter nieodpłatny w rozumieniu art. 530 k.c. Ocena wartości świadczeń obu jej stron, dokonana według kryteriów obiektywnych, prowadzi do takiego wniosku. Doświadczenie bowiem wskazuje, że kwota 60000 zł stanowi jedynie ułamek wartości tej nieruchomości opisanej w pozwie.

Zauważyć tu trzeba, że obciążenie nieruchomości służebnością mieszkania na rzecz zbywców niewątpliwie znacznie obniża jej wartość rynkową. Jest jednak faktem, że pozwana jest ich osobą bliską (matka i teściowa), a takie osoby gotowe są do niesienia „pomocy” dłużnikowi, nawet poprzez zawarcie nieuczciwej umowy. Ponadto, gdy czynność dokonana jest na rzecz osoby pozostającej w bliskim stosunku z dłużnikiem, można podejrzewać, że faktycznie dłużnik nie został pozbawiony całkowicie możliwości używania i dysponowania korzyścią, o którą chodzi. Tak też stało się w sprawie w rezultacie ustanowienia służebności mieszkania na rzecz dłużników (córci i zięcia).

Konsekwencją uznania, że pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie jest to, że kwestia, czy pozwana wiedziała o zamiarze dłużników pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli staje się obojętna i odpowiada ona wobec skarżącej bez względu na tę okoliczność. Z tym, że, jak wskazano na wstępie, rzeczą skarżącej (wierzyciela) jest udowodnienie zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.